

Jakub Kawecki

Rozmiary wiktylizacji mężczyzn bi- oraz homoseksualnych w świetle badań empirycznych

1. Cel i metodologia badań

Pomiar rozmiarów przestępczości jest jednym z najważniejszych zadań, jakie stawiają przed sobą kryminolodzy. Jednocześnie jest to zadanie dość złożone, ponieważ opieranie się na oficjalnych statystykach przestępczości, prowadzonych przez policję, prokuraturę oraz inne oficjalne instytucje, pozwala wyłącznie na poznanie obrazu przestępczości ujawnionej. Tymczasem na rzeczywistą liczbę przestępstw ma również wpływ tzw. „ciemna liczba”. Tym mianem określa się przestępstwa, o których informacja nie dotarła do oficjalnych organów ścigania, bądź też dotarła, ale z jakiegoś względu wydarzenia te nie zostały zarejestrowane¹. Jednym ze sposobów określenia „ciemnej liczby” przestępstw są badania wiktylizacyjne. Przeprowadza się je zazwyczaj przy pomocy kwestionariusza ankiety (*victimization survey*), zawierającej pytania o to, czy respondent był ofiarą któregoś ze wskazanych przestępstw.

Mankamentem tego typu badań jest konieczność oparcia się na założeniu o prawdziwości odpowiedzi udzielanych przez respondentów. W praktyce pojawiają się sytuacje, gdy z różnych względów badani nie chcą w ogóle udzielać odpowiedzi na pytania postawione przez badacza, bądź też nie udzielają odpowiedzi prawdziwych. Niechęć do udzielania odpowiedzi na zawarte w kwestionariuszu pytania może mieć miejsce np. w przypadku badania rozmiarów wiktylizacji osób, które są członkami pewnej mniejszości. Dlatego wyniki takich badań muszą być interpretowane z zachowaniem niezbędnej ostrożności.

¹ J. Bła chut, A. G a b e r l e, K. K r a j e w s k i, *Kryminologia*, Gdańsk 1999, s. 277.

Głównym celem przeprowadzonych badań było określenie rozmiarów pokrzywdzenia przestępczością mężczyzn o odmiennej od heteroseksualnej orientacji seksualnej. Pierwotna koncepcja badań zakładała objęcie badaniami członków społeczności Lesbians, Gays, Bisexuals and Transgenders (w dalszej części pracy środowisko to będzie określane przy pomocy powszechnie używanego w literaturze skrótu LGBT) niezależnie od ich płci. Jednak na etapie planowania badań okazało się, że dotarcie do odpowiednio licznej grupy kobiet o orientacji innej niż heteroseksualna jest praktycznie niemożliwe. W związku z faktem, że płeć ma istotny wpływ na ewentualne pokrzywdzenie przestępczością, ostatecznie badaniami objęto wyłącznie mężczyzn.

Podstawowy problem badawczy sprowadzał się do pytania: czy mężczyźni bi- i homoseksualni częściej padają ofiarą przestępstw, w tym przestępstw z użyciem przemocy, niż mężczyźni heteroseksualni? Równocześnie sformułowano kilka pytań stanowiących problemy szczegółowe: czy i jak często mężczyźni bi- i homoseksualni są ofiarami przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu?; czy i jak często ofiarami takich przestępstw stają się mężczyźni heteroseksualni?; czy i jak często obie grupy badanych doświadczają pokrzywdzenia przestępstwami przeciwko czci, wolności, mieniu i integralności seksualnej?; jak często badani z obydwu grup zgłaszają pokrzywdzenie przestępczością organom ścigania?; jaką formę wiktyimizacji respondenci uznają za najbardziej dotkliwą dla siebie?

Badania przeprowadzono w grupie eksperymentalnej mężczyzn bi- i homoseksualnych oraz w grupie kontrolnej mężczyzn heteroseksualnych. Utworzenie grupy eksperymentalnej napotkało na wiele trudności z uwagi na problemy związane z dotarciem do mężczyzn o odmiennej od heteroseksualnej orientacji seksualnej. Ostatecznie do respondentów docierano drogą internetową oraz za pośrednictwem osób zatrudnionych w lokalach (kawiarniach, barach, dyskotekach), często odwiedzanych przez przedstawicieli mniejszości seksualnych. W rezultacie tych wysiłków udało się dotrzeć do 25 respondentów. Grupę kontrolną stanowiło 32 studentów (z różnych lat studiów); w przeważającej większości byli to studenci Wydziału Prawa i Administracji UJ. Z powodu poważnych trudności w dotarciu do mężczyzn bi- lub homoseksualnych grupy eksperymentalna i kontrolna nie były równie liczne, choć na etapie planowania badań zakładano, że w obydwu grupach znajdzie się taka sama liczba respondentów. Należy wyraźnie stwierdzić, że relatywnie mała liczebność obydwu grup respondentów nie pozwala na formułowanie zgeneralizowanych wniosków, może jednak zainspirować do dalszych bardziej pogłębionych analiz omawianego zjawiska².

² Por. np. J. Glaser, J. Dixit, D.P. Green, *Studying Hate Crimes with the Internet:*

Badania zostały przeprowadzone z wykorzystaniem odpowiednio skonstruowanego kwestionariusza ankiety, zawierającego 17 pytań. Pierwsze pięć dotyczyło danych socjodemograficznych respondentów. W tej części kwestionariusza badani pytani byli o wiek; ostatnio ukończoną szkołę; o to, czy pracują bądź uczą się; o wielkość miejscowości, w której mieszkają oraz o orientację seksualną.

Kolejne 11 pytań pozwoliło uzyskać informacje o fakcie pokrzywdzenia respondentów zdarzeniami przestępnymi. Nie posługiwano się jednak definicjami jurydycznymi lecz operacyjnymi. Aby pytania były zrozumiałe dla badanych w ich treści zawierano znamiona typu czynu zabronionego, lecz były one opisywane przy użyciu języka potocznego. W tej części badań, respondenci udzielali odpowiedzi dotyczących przypadków poszkodowania przestępstwami przeciwko zdrowiu i życiu, mieniu, czci i nietykalności cielesnej oraz wolności seksualnej i obyczajności. Należy podkreślić, że wyniki badań wiktyimizacyjnych, opartych na deklaracjach respondentów, nie uprawniają do jednoznacznego ustalenia, że zachowanie, które ofiarą był respondent, wyczerpuje znamiona danego typu przestępstwa, np. spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (art. 156 k.k.) lub innego uszkodzenia ciała (art. 157 k.k.).

Na każde z pytań respondenci odpowiadali dwuetapowo. Badani najpierw zaznaczali sam fakt pokrzywdzenia danym zachowaniem, a w drugim etapie osoby, które zgłosiły poszkodowanie takim zachowaniem, udzielały odpowiedzi na pytanie o częstotliwość, z jaką zostały dotknięte danymi zachowaniami. Ten sposób konstruowania pytań wynikał z faktu, że przeprowadzone badania zmierzały nie tylko do określenia rozmiarów wiktyimizacji, ale także do ustalenia, z jaką częstotliwością dochodziło do pokrzywdzenia respondenta zachowaniem danego typu; czy pokrzywdzenie tym zachowaniem było jednorazowym epizodem, czy było dla badanych czymś, z czym spotykali się znacznie częściej. Pytania sformułowano w taki sposób, by objąć nimi okres dwóch lat poprzedzających badania.

Ostatnie pytanie kwestionariusza ankiety miało charakter otwarty. Badani mogli wskazać, które ze zdarzeń było dla nich najbardziej dotkliwe i dokładnie opisać jego przebieg. Respondenci pytani byli również o to, kogo poinformowali o opisywanym zdarzeniu. Jak wspomniano wcześniej, ankieta była anonimowa, a udzielający odpowiedzi zostali poinformowani o tym, że wyniki badań zostaną wykorzystane wyłącznie w celach naukowych.

2. Charakterystyka badanych grup

Zasadniczym kryterium zakwalifikowaniu respondenta do grupy eksperymentalnej lub kontrolnej była zadeklarowana przez niego orientacja seksualna. Grupa eksperymentalna składała się z 25 mężczyzn o orientacji bi- lub homoseksualnej. Najmłodszy z nich miał 18 lat, zaś najstarszy 55. Średnia wieku w tej grupie wynosiła 29 lat. Odpowiedzi na pytanie o wykształcenie wskazują na to, że 8 spośród badanych bi- oraz homoseksualistów było absolwentami studiów magisterskich, a 3 absolwentami studiów licencjackich. Pozostali jako ostatnio ukończoną szkołę wymienili liceum lub technikum, przy czym niemal wszyscy kontynuowali naukę na studiach.

Jak wspomniano wcześniej, grupa kontrolna liczyła 32 uczestników, z których wszyscy byli heteroseksualnymi mężczyznami. Najmłodszy ukończył 20 lat, najstarszy 25 lat, zaś średnia wieku w tej grupie wynosiła 22 lata. Prawie wszyscy badani należący do tej grupy byli studentami UJ, tak więc jako ostatnio ukończoną szkołę wskazywali liceum, równocześnie zaznaczając, że w chwili prowadzenia badań kontynuowali naukę.

Przeważająca większość respondentów z obydwu grup jako miejsce swego zamieszkania wskazała Kraków, jedynie pojedyncze osoby zaznaczyły w kwestionariuszu inną odpowiedź.

3. Rozmiary i częstotliwość pokrzywdzenia przestępstwami przeciwko czci i wolności

Pierwsze spośród pytań o rozmiary wiktyimizacji zawartych w kwestionariuszu brzmiało: „Czy w ciągu ostatnich dwóch lat zdarzyło się Panu, że ktoś Pana zwymyślał, ośmieszył lub obrzucił wyzwiskami?”. Tak skonstruowane pytanie dotyczyło m.in. zniewagi stypizowanej w art. 216 k.k. Pokrzywdzenie tego typu zachowaniami częściej zgłaszali mężczyźni heteroseksualni. Spośród badanych w tej grupie 53,1% (17 osób) padło ofiarą takiego zachowania ze strony innych osób w ciągu ostatnich 2 lat. Wśród mężczyzn bi- i homoseksualnych 44% (11 respondentów) doświadczyło takiej formy pokrzywdzenia. Po dalszej analizie odpowiedzi respondentów okazało się, iż spośród 11 mężczyzn bi- oraz homoseksualnych, którzy spotkali się z wyzwiskami, ośmieszeniem lub wymyślaniem, większość (63,6%, tj. 7 mężczyzn) doświadczyła tego jedno- lub dwukrotnie. Spośród 17 mężczyzn heteroseksualnych dotkniętych atakami werbalnymi 47%

(8 badanych) padło ich ofiarą jeden lub dwa razy, ale aż 41% (7 osób) zostało zwymyślanych, obrzuconych wyzwiskami lub ośmieszonych 3–5 razy.

Kolejne pytanie kwestionariusza dotyczyło znieważenia za pośrednictwem internetu w formie obraźliwych informacji na blogach lub portalach internetowych. Celem tak sformułowanego pytania było m.in. ustalenie, czy internet jest wykorzystywany do szykanowania przedstawicieli mniejszości seksualnych. Ze względu na daleko idącą anonimowość użytkowników sieci internetowej i relatywnie duże poczucie bezkarności wśród nich, uzasadnione wydawało się założenie, że liczba respondentów znieważanych za pośrednictwem internetu będzie stosunkowo wysoka.

Wśród mężczyzn heteroseksualnych w ciągu ostatnich dwóch lat ofiarą tego typu zachowania padło 25% badanych (8 respondentów). Spośród pokrzywdzonych aż 75% spotkało się z atakami za pośrednictwem internetu jedynie jedno- lub dwukrotnie (6 osób). Wśród przedstawicieli mniejszości seksualnych udział ofiar takich ataków był wyższy i stanowił 32% całej badanej grupy. Należy także zwrócić uwagę, że w przypadku osób bi- oraz homoseksualnych nie tylko wyższy był odsetek tych, które ucierpiały w wyniku znieważenia za pośrednictwem internetu, ale wyższy był również odsetek poszkodowanych wielokrotnie – aż połowa spośród pokrzywdzonych mężczyzn bi- oraz homoseksualnych została znieważona za pośrednictwem Internetu 3 lub więcej razy.

Respondenci pytani byli także o to, jak często padali ofiarą gróźb; jako przykład podano otrzymywanie listów z pogrózkami. Groźenie innej osobie może stanowić przestępstwo stypizowane w art. 190 k.k., ale na podstawie wyników badań wiktylizacyjnych nie sposób stwierdzić, czy w konkretnym wypadku wysłanie innej osobie listu z pogrózkami wyczerpało wszystkie ustawowe znamiona tego przestępstwa, np. czy wzbudziło w adresacie uzasadnioną obawę, że groźba będzie spełniona. Odpowiedzi badanych na to pytanie ujawniły, że w przypadku mężczyzn heteroseksualnych jedynie nieliczni w ciągu ostatnich dwóch lat stali się ofiarami gróźb. Odsetek osób pokrzywdzonych tego typu zachowaniami wśród mężczyzn heteroseksualnych wynosił 6,3%; obydwu respondentów, którzy zadeklarowali pokrzywdzenie groźbami, stało się ofiarą takich czynów jeden lub dwa razy. W porównaniu z grupą kontrolną, wskaźnik wiktylizacji w grupie eksperymentalnej jest ponad dwukrotnie wyższy. W ciągu ostatnich dwóch lat z groźbami spotkało się 16% badanych mężczyzn bi- oraz homoseksualnych. Trzech spośród 4 badanych z grupy eksperymentalnej, którzy spotkali się z groźbami, wybrało odpowiedź „1 lub 2 razy”. W przypadku pokrzywdzenia groźbami, wyższym wskaźnikom wiktymi-

zacji w grupie eksperymentalnej nie towarzyszą zatem znaczące różnice pod względem częstotliwości takich zdarzeń.

Wyraźne różnice pojawiły się w rozkładzie odpowiedzi na kolejne pytanie, które dotyczyło szantażu, tj. czynu stypizowanego w art. 191 k.k. W kwestionariuszu ankiety posłużono się terminem „szantaż” w jego potocznym znaczeniu, które nie musi być zgodne z prawnokarnym ujęciem przestępstwa zmuszania innej osoby do określonego działania, zaniechania lub znoszenia. W świetle wyników przeprowadzonych badań tylko jeden mężczyzna heteroseksualny stał się ofiarą szantażu; zgłosił on pokrzywdzenie takim czynem w przedziale 1–2 razy, co wskazuje na epizodyczny charakter tego zdarzenia. Mężczyźni należący do grupy eksperymentalnej w dużo większym stopniu dotknięci byli omawianym zachowaniem – fakt pokrzywdzenia zgłosiło 28% badanych (7 osób). Godny uwagi jest przy tym fakt, iż aż 42,9% poszkodowanych (3 mężczyzn) było ofiarami szantażu więcej niż trzy razy, z czego jeden z badanych zaznaczył odpowiedź: „więcej niż 10 razy”. Uzyskane wyniki wskazują na to, że osoby o odmiennej od heteroseksualnej orientacji znacząco częściej zostają dotknięte szantażem. Powodem może być ukrywanie orientacji seksualnej³ w obawie przed ostracyzmem społecznym, odrzuceniem przez bliskich i przyjaciół, a także przed atakami fizycznymi.

4. Rozmiary i częstotliwość pokrzywdzenia przestępstwami przeciwko życiu i zdrowiu

Kolejne pytania kwestionariusza odnosiły się do przypadków pokrzywdzenia respondentów czynami związanymi z użyciem przemocy fizycznej o różnym stopniu nasilenia. Ta część przeprowadzonych badań miała na celu określenie rozmiarów i częstotliwości wiktymizacji badanych niektórymi spośród przestępstw stypizowanych w rozdziale XIX Kodeksu karnego, zatytułowanym *Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu*. Pierwsze z tej serii pytań dotyczyło takiego rodzaju uderzenia, kopnięcia lub pobicia, że potrzebna była pomoc lekarska. Tak sformułowane pytanie dotyczyło pokrzywdzenia respondentów przestępstwami: uszkodzeniem ciała, spo-

³ *Sytuacja społeczna osób biseksualnych i homoseksualnych w Polsce. Raport za lata 2005 i 2006*, red. M. Abramowicz, Kampania Przeciw Homofobii, Stowarzyszenie Lambda, Warszawa 2007, s. 22–24; pobrane ze strony: <www.kph.org.pl>, data odczytu 2.03.2011

wodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, bójki lub pobicia (art. 156, 157 i 158 k.k.). Następnie respondentów pytano o to, czy w ciągu ostatnich dwóch lat padli ofiarą pobicia lub zranienia z użyciem niebezpiecznego narzędzia, takiego jak nóż, kij baseballowy lub inny podobny przedmiot. Należy zauważyć, że te dwa pytania nie były rozłączne: niektóre przypadki użycia noża lub kija baseballowego mogły spowodować potrzebę interwencji lekarskiej. W obu badanych grupach liczba przypadków takiego ataku, w wyniku którego potrzebna była pomoc lekarska, była mniejsza niż liczba ataków z użyciem niebezpiecznego narzędzia. Spośród respondentów z grupy kontrolnej 9,4% (3 badanych) zgłosiło, że padło ofiarą uderzenia, kopnięcia lub pobicia, w wyniku którego potrzebowali pomocy lekarskiej, natomiast żaden badany z tej grupy w okresie objętym badaniami nie doświadczył zranienia lub pobicia z użyciem niebezpiecznego narzędzia. W grupie eksperymentalnej 16% badanych (4 mężczyzn) przyznało, że było ofiarą uderzenia, kopnięcia lub pobicia wymagającego pomocy lekarskiej, natomiast dwóch badanych zostało pobitych przy użyciu noża, kija baseballowego lub innego podobnego narzędzia.

Odrębne pytanie dotyczyło mniej poważnych przypadków przemocy fizycznej, mogących wypełniać znamiona naruszenia nietykalności cielesnej (art. 217 k.k.). Respondenci byli pytani o to, czy stali się ofiarą umyślnego popchnięcia, potrącenia lub lekkiego uderzenia. Jak można było oczekiwać, przypadki pokrzywdzenia takimi czynami zdarzały się częściej niż doświadczanie poważniejszych form przemocy. Ofiarami popchnięcia, potrącenia lub lekkiego uderzenia relatywnie częściej byli mężczyźni heteroseksualni. Spośród badanych mężczyzn heteroseksualnych w ciągu ostatnich dwóch lat popchniętych, potrąconych lub lekko uderzonych było 50% (16 osób), natomiast spośród bi- i homoseksualistów ofiarą takich zachowań padło 40% (10 osób). Większość z pokrzywdzonych mężczyzn heteroseksualnych (56,3%, tj. 9 osób) zostało popchniętych, potrąconych lub lekko uderzonych jeden lub dwa razy, natomiast blisko co trzeci z nich (5 respondentów) zaznaczył przedział 3–5 razy. Pod względem częstotliwości pokrzywdzenia takimi zachowaniami rozkład odpowiedzi w grupie kontrolnej nie odbiegał od wyników w grupie eksperymentalnej. Także w grupie eksperymentalnej nieco ponad połowa pokrzywdzonych (6 z 10 osób) była ofiarą popchnięcia, potrącenia lub lekkiego uderzenia jedno- lub dwukrotnie, a blisko co trzeci pokrzywdzony został popchnięty, potrącony lub lekko uderzony 3–5 razy.

5. Skala pokrzywdzenia respondentów przestępstwami przeciwko wolności seksualnej

Wśród pytań zawartych w kwestionariuszu ankiety znalazły się również dwa pytania dotyczące ataków skierowanych przeciwko wolności seksualnej. Pierwsze z nich koncentrowało się na składaniu natrętnych i niechcianych propozycji seksualnych, co w określonych warunkach może stanowić przestępstwo stalkingu (art. 190a k.k.). Drugie pytanie odnosiło się do poważniejszych przypadków napastowania seksualnego, związanych z naruszeniem nietykalności cielesnej ofiary; jako przykład takiego zachowania podano dotykanie bez zgody badanego. W zależności od okoliczności, dotykanie ofiary bez jej zgody w celach seksualnych i inne podobne formy napastowania seksualnego mogą wyczerpywać znamiona różnych przestępstw, np. naruszenia nietykalności cielesnej (art. 217 k.k.), stalkingu (190a k.k.), a nawet zgwałcenia (art. 197 k.k.).

Rozkład odpowiedzi na te pytania w obu badanych grupach wyraźnie się różni. Spośród członków grupy kontrolnej, tylko 25% (8 osób) spotkało się z natrętnymi propozycjami seksualnymi. Z kolei wśród badanych należących do grupy eksperymentalnej aż 72% (18 osób) było ofiarami niechcianych propozycji seksualnych. Większość spośród mężczyzn heteroseksualnych pokrzywdzonych natrętnymi propozycjami seksualnymi (63%) doświadczyło takich zachowań tylko jeden lub dwa razy. W grupie eksperymentalnej wysoki wskaźnik wiktyimizacji połączony jest z dużą powtarzalnością tego typu ataków: 33% spośród 18 pokrzywdzonych (6 osób) było obiektem natrętnych propozycji seksualnych 6–10 razy, a 11% ankietowanych (2 badanych) wskazało na pokrzywdzenie więcej niż 10 razy. Należy dodać, że była to jedyna forma wiktyimizacji, w przypadku której co najmniej dwie osoby wybrały przedział o największej częstotliwości, tj. „więcej niż 10 razy”.

Odpowiedzi uzyskane na kolejne pytanie dotyczące sfery seksualności również wskazują na odmienne doświadczenia wiktyimizacyjne obu badanych grup. Respondenci, jak wspomniano wcześniej, pytani byli o przypadki napastowania seksualnego, wiążące się z niechcianym kontaktem fizycznym ze sprawcą. Wśród mężczyzn heteroseksualnych takie przypadki były rzadkością. Tylko 12,5% spośród respondentów należących do grupy kontrolnej (4 osoby) zostało dotkniętych tego typu działaniami osób trzecich, z czego trzy osoby wybrały odpowiedź „1 lub 2 razy”. W grupie eksperymentalnej pokrzywdzona była ponad połowa badanych (52%, tj.

13 osób). Sześciu z 13 pokrzywdzonych mężczyzn bi- i homoseksualnych (46,2%) zgłosiło jeden lub dwa przypadki takiego zachowania; co jednak warte podkreślenia, pozostałych 7 respondentów (53,8%) było napastowanych seksualnie ponad 3 razy.

6. Rozmiary i częstotliwość pokrzywdzenia przestępstwami przeciwko mieniu

Ostatnie dwa pytania kwestionariusza ankiety koncentrowały się wokół pokrzywdzenia respondentów przestępstwami przeciwko mieniu. Pierwsze z nich odnosiło się do kradzieży pieniędzy, kart kredytowych lub innych przedmiotów, natomiast drugie dotyczyło kradzieży rzeczy z samochodu lub mieszkania. O ile zwykła kradzież stypizowana jest w art. 278 k.k., to kradzież rzeczy z samochodu lub mieszkania w pewnych warunkach może stanowić przestępstwo kradzieży z włamaniem (art. 279 k.k.). Zamieszczenie obydwu wspomnianych pytań w kwestionariuszu ankiety miało na celu ustalenie, czy pomiędzy badanymi grupami występują różnice pod względem pokrzywdzenia przestępstwami, których sprawcy zazwyczaj nie są motywowani niechęcią do mniejszości seksualnych. Kradzież popełniana jest raczej w związku z faktem posiadania przez ofiarę wartościowych przedmiotów, a nie w związku z jej orientacją seksualną. Przypadki kradzieży rzeczy z zaparkowanego samochodu z zasady nie wiążą się z dokładną znajomością ofiary, dlatego też trudno jest tego typu zdarzenia wpisywać w kontekst działań popełnianych z powodu nienawiści do mniejszości seksualnych. Po analizie zebranych danych, różnice w rozmiarach wiktyimizacji pomiędzy badanymi grupami można określić jako niewielkie. Ofiarami kradzieży pieniędzy, dokumentów lub kart kredytowych stało się 21,9% badanych mężczyzn heteroseksualnych oraz 32% bi- oraz homoseksualistów. W przypadku kradzieży z samochodu lub mieszkania odsetki te wynosiły 9,4% dla mężczyzn heteroseksualnych oraz 12% dla respondentów należących do mniejszości seksualnych. Zwraca jednak uwagę relatywnie częste wskazywanie przez pokrzywdzonych z grupy eksperymentalnej na kluby gejowskie jako miejsce kradzieży. Częsta obecność w takich miejscach może mieć wpływ na prawdopodobieństwo stania się ofiarą kradzieży, ale liczba mężczyzn bi- i homoseksualnych, którzy padli ofiarą kradzieży w klubach gejowskich, może być także uwarunkowana faktem, że w toku prowadzenia badań do członków grupy eksperymentalnej stara-

no się dotrzeć m.in. z pomocą osób zatrudnionych w kawiarniach, klubach i dyskotekach. Taki sposób nawiązania kontaktu z mężczyznami należącymi do mniejszości seksualnych mógł sprawić, że w tej grupie badanych nadreprezentowane były osoby systematycznie uczęszczające do klubów gejowskich. Weryfikacja hipotez dotyczących relatywnie częstych kradzieży w klubach gejowskich wymagałaby zatem dalszych badań.

Wart podkreślenia jest fakt, że niektóre przypadki kradzieży miały bardziej dramatyczny przebieg. Jeden z badanych padł ofiarą rozboju opisanego przez niego w następujący sposób: „Napadnięto mnie [...] skopano mnie, poszedłem na policję, wyśmiano mnie. [...] po kolejnej interwencji udało się namówić policję na interwencję. Udało się zamknąć kolesia...”. Zdarzyło się również, że zachowanie sprawcy nosiło znamiona dobrze przemyślanego działania: „Zaprosiłem poznanego chłopca, piliśmy alkohol, usnąłem. Gdy się obudziłem, nie było gościa, ani portfela”. W tym konkretnym przypadku orientacja homoseksualna była czynnikiem, który wpłynął na fakt pokrzywdzenia. Nie można jednak zapominać, iż heteroseksualni mężczyźni również padają ofiarami podobnych zdarzeń, których sprawcami są kobiety.

7. Najbardziej traumatyczne doświadczenia wiktymizacyjne

Ostatnie pytanie kwestionariusza było pytaniem otwartym. Respondenci byli proszeni o wskazanie, czy któryś z przypadków pokrzywdzenia miał dla nich szczególnie przykry charakter. Analiza wypełnionych kwestionariuszy ankiet wykazała, że tylko 19% spośród heteroseksualnych mężczyzn (6 osób) uznało jeden z czynów, których padli ofiarą, za szczególnie dotkliwy. W grupie eksperymentalnej aż 56% badanych (14 respondentów) udzieliło odpowiedzi na to pytanie, niejednokrotnie bardzo szeroko rozpisując się na temat zdarzenia, którym zostali dotknięci. Jeden z badanych z tej grupy za najbardziej dotkliwą dla siebie formę wiktymizacji uznał szantaż, opisując następujące zdarzenie: „...przez przypadek byłem w klubie gejowskim, przystawiał się do mnie facet [...] oferował pracę, byłem bezrobotny, dałem nr tel. Zatrudnienie zależało od tego, czy pójdę z nim do łóżka, powiedziałem nie. Szantażował”. Dla siedmiu mężczyzn bi- i homoseksualnych najbardziej dotkliwą formą wiktymizacji były ataki na wolność seksualną. Szczegółowo opisywali oni przebieg wydarzeń, a ich wypowiedzi są przesycone emocjami, co wskazuje na silnie traumatyzujący charak-

ter pokrzywdzenia. Do opisanych przez respondentów zdarzeń dochodziło w przeważającej mierze na terenie klubów gejowskich, a sprawcami ataków były również osoby homoseksualne. Jeden z ankietowanych tak opisuje zdarzenie: „Byłem w klubie »Blu«, zabrał mnie tam mój przyjaciel. Siedząc przy barze dostałem taką propozycję, że byłem w szoku. Skończyło się na tym, że musiałem pójść do WC i zrobić to, co facet zażądał [...]. Byłem zrujnowany, załamany, czułem się jak szmata. Pobity, że wstyd mi było...”. Badany zaznaczył w końcowej części swej wypowiedzi, że od tamtego czasu już nigdy nie był w klubie dla gejów.

Inny ankietowany również stał się ofiarą najboleśniejszego dla siebie zdarzenia na terenie klubu gejowskiego. W odpowiedzi na pytanie otwarte opisał następujące zdarzenie: „Kolega zabrał mnie do klubu »Kokon«, ja niedoświadczony siadłem przy barze. Dosiadł się facio ok. czterdziestki, zaproponował drinka, wypilem, następnego też [...]. Zostałem wykorzystany seksualnie [...] czułem się jak szmata, bo cnotę chciałem zachować dla chłopca, którego pokocham. Stało się inaczej...”.

Osoby, które wskazały najbardziej dotkliwie dla siebie zdarzenie, prośzone były o odpowiedź na dodatkowe pytanie, dotyczące informowania o pokrzywdzeniu. Ta część badań miała na celu ustalenie, jaka liczba przypadków wiktyimizacji zostaje zgłoszona organom ścigania. Analiza wyników badań wskazuje na to, że na policję zgłaszała się większość ofiar dotkniętych kradzieżą lub pobiciem. W przypadku ataków wymierzonych w sferę wolności seksualnej badanych osób bi- oraz homoseksualnych żadna z ofiar nie zgłosiła pokrzywdzenia policji.

Na koniec analizy poszczególnych przypadków wiktyimizacji chciałem przytoczyć wypowiedź jednego z respondentów. Był to niemalże najmłodszy, 19-letni badany z grupy eksperymentalnej. W odpowiedzi na pytanie o najbardziej dotkliwą dla niego formę wiktyimizacji opisał on kilka czynów zabronionych: „Gdy wróciłem do mojego rodzinnego miasta, koledzy z klasy, nie wiem skąd wiedzieli [o orientacji homoseksualnej – przyp. J.K.] napastowali mnie, szantażowali, musiałem dawać [...], na szczęście tylko jednemu. Raz dopadli mnie narkomani [...]. Szok. Jestem zmanierowany, więc łatwym kęskiem dla zboczeńców, ale wychowały mnie kobiety, ojca nie znam. Odżyłem dopiero w Krakowie, cudownym i tolerancyjnym mieście”. Poszkodowany zaznaczył, że o opisywanych zdarzeniach poinformował tylko przyjaciela z Krakowa.

8. Podsumowanie

Spośród objętych badaniami form wiktyimizacji mężczyźni heteroseksualni w porównaniu z grupą mężczyzn bi- i homoseksualnych częściej spotykali się ze zniewagami oraz naruszeniami nietykalności cielesnej w postaci umyślnego popychania, potrącania lub lekkiego uderzenia. Jednym z możliwych sposobów wyjaśnienia takiego stanu rzeczy jest specyfika relacji w obrębie grup, których członkami są mężczyźni heteroseksualni. Młodzi mężczyźni stosunkowo często biorą udział w różnego rodzaju konfliktach. Są oni również przyzwyczajeni do używania obraźliwych epitetów oraz mniej groźnych form przemocy fizycznej. Jak wskazują badania, mężczyźni heteroseksualni niejednokrotnie odczuwają presję ze strony otoczenia, które wymaga od nich, by zachowywali się zgodnie z kulturowo przyjętymi wzorcami, tzn. by byli twardzi i zdecydowani⁴.

Rozmiary wiktyimizacji obu badanych grup przestępstwami przeciwko mieniu są zbliżone. Wyraźne różnice w liczbie pokrzywdzonych respondentów ujawniły się natomiast w przypadku szantażu i zachowań naruszających wolność seksualną. Powody, dla których mężczyźni o odmiennej od heteroseksualnej orientacji bardziej narażeni są na szantażowanie, związane są prawdopodobnie z ukrywaniem swojej orientacji. Jeśli chodzi o zachowania naruszające wolność seksualną, których ofiarą również częściej padali mężczyźni bi- i homoseksualni, to analiza odpowiedzi na pytanie otwarte dotyczące najbardziej dotkliwych form wiktyimizacji sugeruje, że sprawcami takich czynów w wielu wypadkach byli także mężczyźni ze środowiska mniejszości seksualnych. W świetle przeprowadzonych badań, wysokiego odsetka bi- oraz homoseksualistów pokrzywdzonych natrętnymi propozycjami seksualnymi lub innymi formami napastowania seksualnego nie można tłumaczyć wyłącznie przejawami nietolerancji wobec mniejszości seksualnych. Co warto podkreślić, odpowiedzi respondentów na pytanie otwarte wskazują, że do większości tego typu zdarzeń dochodziło w klubach gejowskich. Wydaje się więc uzasadnione twierdzenie, że regularne uczęszczanie przez osoby bi- i homoseksualne do niektórych lokali zwiększa prawdopodobieństwo pokrzywdzenia ich przestępstwami przeciwko wolności seksualnej. Zweryfikowanie tej hipotezy wymagałoby jed-

⁴ Por. V.P. Poteat, D.D. Espelage, *Predicting Psychosocial Consequences of Homophobic Victimization in Middle School Students*, „Journal of Early Adolescence” 2007, vol. 27, nr 2, s. 179 i n.

nak dalszych badań, przeprowadzonych wśród liczniejszej populacji osób o innej niż heteroseksualna orientacji.

Jak już wspomniano, wyniki badań zaprezentowane w tym artykule, ze względu na relatywnie niewielką liczbę respondentów, nie pozwalają na formułowanie jednoznacznych i daleko idących wniosków. Niemniej jednak sugerują, że rozmiary i okoliczności wiktyimizacji przedstawicieli mniejszości seksualnych w rzeczywistości mogą odbiegać od stereotypowych poglądów, w myśl których bi- i homoseksualiści są krzywdzeni wyłącznie przez sprawców heteroseksualnych z powodu niechęci do osób o innej orientacji. Z pewnością zjawisko to wymaga dalszych badań.

